

Sygn. akt XIV C 1043/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 kwietnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Przemysław Okowicki

Protokolant: p.o. staż. Agata Nagórna

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2023 r. w Pile

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w U. i Towarzystwu (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

zasądza od pozwanych (...) Sp. z o.o. w U. i Towarzystwu (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powoda A. M. kwotę 60.356 (sześćdziesiąt tysięcy trzysta pięćdziesiąt sześć) zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego;

w pozostałym zakresie powództwo oddala;

zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 3.018 (trzy tysiące osiemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów opłaty od pozwu od uiszczenia, której powód był zwolniony oraz kwotę 4.660,44 (cztery tysiące sześćset sześćdziesiąt i 44/100) zł tytułem zwrotu połowy wydatków poniesionych w sprawie;

nie obciąża powoda kosztami sądowymi;

koszty zastępstwa procesowego znosi pomiędzy stronami.

Przemysław Okowicki

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 sierpnia 2017 r. powód A. M. wniósł

o zasądzenie solidarnie od pozwanego (...) Sp. z o.o. oraz Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia kwotę 100.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty od dnia 8 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, kwoty 1.824 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki

i pomocy osób trzecich wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty od dnia 8 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 31 lipca 2015 roku powód zatrudniony u pozwanego (...) sp. z o.o. uległ wypadkowi przy pracy,

w następstwie którego doznał szkody na osobie m.in. urazu ze zmiążdżeniem ręki i przedramienia z oskalpowaniem skóry i tkanki podskórnej okolicy ręki i nadgarstka, urazowej amputacji kciuka. Skutki przedmiotowego zdarzenia powód odczuwa do dnia dzisiejszego, pomimo przeprowadzonego leczenia oraz rehabilitacji nie odzyskał on pełnej sprawności.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany ubezpieczyciel wypłacił powodowi świadczenie w łącznej kwocie 24.634,53 złotych: 23.260 złotych tytułem zadośćuczynienia i 1.374,53 złote odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Sp. z o.o. z siedzibą w U. wniósł o oddalenie powództwa powoda w całości oraz obciążenie go w całości kosztami procesu według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż roszczenie powoda jest niezasadne i znaczenie zawyżone. Pozwany zgłosił zarzut przyczynienia się powoda do zaistnienia przedmiotowego wypadku przy pracy w wysokości co najmniej 30% i jej zdaniem brak jest z tego względu podstaw do uznania roszczenia powoda. Powód uzyskał jednorazowe odszkodowanie za wypadek przy pracy

i zadośćuczynienie wypłacone przez pozwaną Towarzystwo (...), co w ocenie pozwanej zrekompensowało w pełni szkodę powoda (k.85-87).

W odpowiedzi na pozew pozwaną Towarzystwo (...)

i (...) S.A. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazano, że pozwany jako ubezpieczyciel świadczący ochronę ubezpieczeniową w ramach ubezpieczenia OC wobec (...) Sp.

z o.o. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność w przedmiotowej sprawie

i wypłacił na rzecz powoda łączną kwotę 24.634,53 złotych tytułem zadośćuczynienia, ustalono iż kwota odpowiednia zadośćuczynienia wynosi 70.000 złotych, która została pomniejszona o ustalony stopień przyczynienia (30%) oraz o wysokość otrzymanego z ZUS jednorazowego odszkodowania (25.740 zł), ponadto wypłacono odszkodowanie w wysokości 1.374,53 zł

z uwzględnieniem 30% przyczynienia (k.91-98).

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bezspornym w sprawie jest, że w dniu 31 lipca 2015 r. powód A. M. będąc pracownikiem spółki (...) sp. z o.o. sp. j. z siedzibą w U. (z dniem 23 maja 2016 roku spółka osobowa została przekształcona w spółkę z o.o.) pracował na stanowisku monter form. Powód przeszedł szkolenie wstępne tj. instruktaż ogólny – pod kierownictwem M. W.. W teczce osobowej zawarte są dokumenty wskazujące, że pracownicy odbyli szkolenie stanowiskowe na stanowisku monter form, a szkolenie miało być przeprowadzone przez M. W., faktycznie powoda "szkolił" inny pracownik na polecenie M. W., ale mimo tego powód podpisał protokół szkolenia z instruktażu stanowiskowego. Powód przeszedł natomiast szkolenie z obsługi wciągarki bramowej typ BM2, służącej m.in. do przenoszenia/podnoszenia/opuszczania form. W firmie istniał dokument zatytułowany „Szczegółowy program instruktażu stanowiskowego na stanowisku monter form wtryskowych” z dnia 2 stycznia 2012 r. Była to instrukcja dla osób prowadzących szkolenia stanowiskowe, pracownicy nie mieli do niej dostępu. Pracownicy montowali i demontowali formy zgodnie

z posiadaną we własnym zakresie wiedzą oraz zgodnie z praktyką ustaloną

w zakładzie pracy. Młodszy stażem pracownicy uczyli się od starszych stażem kolegów. A. M. uczył się m.in. od K. K.. Pracownicy nie mieli dostępu do instrukcji obsługi maszyn i montażu form w języku angielskim i koreańskim. Na stanowiskach pracy nie było umieszczonych instrukcji stanowiskowych. Monterzy nie otrzymali informacji jakie są obciążenia maksymalne uch. Montaż i demontaż form jest pracą szczególnie niebezpieczną. Firma (...) nie dopełniła obowiązku zakwalifikowania pracy monterów form jako pracy szczególnie niebezpiecznej. W dniu 21 września 2015 (1,5 miesiąca po zdarzeniu z udziałem powoda) w firmie opracowano

i wprowadzono w życie wykaz prac szczególnie niebezpiecznych, uwzględniając w tym wykazie pracę monterów.

W dniu 31 lipca 2015 roku A. M. rozpoczął prace o 6 rano. Do jego obowiązków służbowych należał montaż i demontaż form z wtryskarek, przegląd wizualny zawiesi, łańcuchów szakli oraz uchwytów gwintowych. Około godziny 11:30 powód otrzymał polecenie służbowe, aby wspólnie

z K. K. udali się do maszyny (...), a następnie zdemontowali z niej formę (koła). Powód porozłączał węże doprowadzające wodę, a następnie podszedł wraz z kolegą do maszyny WT4 skąd zabrali wyciągarkę bramową po czym ustawili ją nad gniazdem maszyny (...) (nad formą). PO chwili wkręcili uchwyty gwintowane, powód po swojej stronie, a K. K. po swojej. Formę powód zastał w pozycji odwrotnej niż prawidłowa. Nie miał wyboru co do jej ustawienia. Najbezpieczniejszym sposobem (de)montowania w/w formy jest zawieszenie jej na otworach centrycznych w pozycji pionowej na uchach

o średnicy 42 mm. Powód wraz z kolegą nie mogli jednak z tego sposobu skorzystać, ponieważ forma była już zamontowana w pozycji poziomej, nadto w maszynie (...) montaż formy w pozycji pionowej jest niemożliwy z uwagi na kolidowanie z wypychaczami. Forma ta była jednak montowana w tej konkretnej maszynie wcześniej także przez pokrzywdzonych oraz innych monterów. Z uwagi na opisaną pozycję formy wkręcono ucho o średnicy 16 mm od góry formy i z boku formy. Następnie powód wraz z kolegą założyli na ucha łańcuch i podpięli go szekłą do suwnicy. Następnie odkręcili górne elementy mocujące formę do wytryskarki i zaczęli odkręcać dolne lasze. Po odkręceniu dolnych lasz forma odeszła od płyty wtryskarki, a zanim mężczyźni zaczęli podciągać formę suwnicą, pękło ucho 20 mm (przy gwincie), zaś forma zablokowała się między słupami wtryskarki przygniatając dłoń A. M.. Współpracownicy pomogli wydostać rękę powoda po zmianie położenia formy. Następnie pierwszej pomocy udzieliła pielęgniarka zakładowa i specjalista ds. BHP. Powód został zabrany do Szpitala (...)

w P., w którym przebywał w dniach od 31.07.2015 r. do 08.09.2015 r. i gdzie po udzieleniu pierwszej pomocy i wykonaniu diagnostyki został zakwalifikowany pierwotnie do leczenia operacyjnego w trybie pilnym w warunkach szpitalnych. Powód po uzyskaniu poprawy został wypisany do domu w dniu 8 września 2015 roku i skierowany do dalszego leczenia w warunkach ambulatoryjnych w miejscu zamieszkania. Zgodnie z zaleceniami lekarskimi, kontynuuje leczenie w warunkach ambulatoryjnych i szpitalnych oraz w ramach opieki lekarza rodzinnego POZ i pod kontrolą poradni ortopedycznej oraz chirurgicznej i rehabilitacyjnej.

W dniach 22-25.11.2015 r. przebywał ponownie na Oddziale Ortopedycznym, w dniu 24.11.2015 r. wykonano zabieg rewizji kikuta kciuka ręki lewej z usunięciem odprysku kostnego z paliczka podstawnego. W dniach 19.03-11.04.2016 r. pobyt rehabilitacyjny powoda w (...).

W wyniku wypadku A. M. doznał następujących obrażeń ciała:

zmiążdżenie ręki lewej i przedramienia lewego z oskałpowaniem i uszkodzeniem tkanki podskórnej,

urazowa amputacja kciuka lewego na wysokości podstawy paliczka bliższego z rozległym ubytkiem tkanek miękkich i całkowitym uszkodzeniem pęczka naczyniowo-nerwowego (15% trwałego uszczerbku na zdrowiu),

otwarte zwichnięcie I kości śródrezcza lewego (3% trwałego uszczerbku),

uszkodzenie ścięgien i mięśni kłębu kciuka lewego (od 15-25% uszczerbku),

uszkodzenie ścięgien i mięśni kłębiku palca V lewego (1% uszczerbku),

otwarte złamanie V kości śródrezcza lewego (1% uszczerbku),

otwarte złamanie nasady dalszej kości promieniowej lewej (8% trwałego uszczerbku),

częściowe uszkodzenie prostowników nadgarstka lewego (10% trwałego uszczerbku),

rana okolicy grzbietowej przedramienia (0% uszczerbku).

Wymienione wyżej obrażenia spowodowały trwałe i długotrwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 38% .

Urazy powoda spowodowane wypadkiem ograniczyły jego normalną aktywność i funkcjonowanie życiowe w stopniu znacznym, jeśli chodzi

o funkcję lewej ręki. Praktycznie uszkodzenie ręki lewej spowodowało jej znaczne ograniczenie funkcji. Powód nie może lewą ręką wykonywać praktycznie jakichkolwiek funkcji z wyłączeniem funkcji pomocniczych. Tak więc uszkodzenie ręki lewej spowodowało znaczne ograniczenie jej funkcjonalności prawie do granicy bezużyteczności ręki lewej.

Powód skutki tego zdarzenia odczuwać będzie w postaci zaburzenia funkcji ręki lewej do końca życia. Niestety jakiegokolwiek dalsze leczenie nie jest w stanie przywrócić powodowi stanu zdrowia, w zakresie lewej ręki, takiego jak było przed wypadkiem. Obrażenia jakich doznał powód są obrażeniami trwałymi, nie poddającym się dalszemu leczeniu.

W chwili urazu powód odczuwał bardzo silne dolegliwości bólowe, które utrzymywały się na podobnym poziomie do chwili opracowania chirurgicznego. Po tym czasie dolegliwości bólowe ulegały systematycznemu obniżeniu, oczywiście przy stosowaniu leków przeciwbólowych. Po około kilku dniach dolegliwości bólowe utrzymywały się na średnim poziomie odczuwania, a z upływem czasu uległy zmniejszeniu. Powód dolegliwości bólowe odczuwa do chwili obecnej.

W związku z obrażeniami powstałymi w czasie zdarzenia powód wymagał stałej opieki osób trzecich: w bezpośrednim okresie po wypisaniu ze szpitala powód wymagał opieki i pomocy w wymiarze ok.2-3 godzin dziennie przez okres ok.4-6 tygodni. Po tym okresie powód wymagał opieki w wymiarze ok.2-3 godzin tygodniowo przez okres dalszego miesiąca – dwóch. Po tym okresie powód wymagał stałej opieki w jakimkolwiek wymiarze. Aktualnie również nie wymaga stałej opieki.

Z przebiegu zdarzenia pracodawca powoda – pozwany (...) sp. z o.o. sporządził „Protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy”, którego autorami byli przedstawiciele pracowników firmy i specjalista ds. bhp i p.poż. Prezes zarządu spółki odmówiła zatwierdzenia protokołu, zarzucając mu nierzetelność. Nowy protokół na polecenie pracodawcy sporządzili: M. T. z firmy zewnętrznej i T. F. jako przedstawiciel pracowników. Równolegle kontrolę prowadził inspektor Państwowej Inspekcji Pracy Z. C. i sporządził protokół z dnia 9 października 2015 r. jako przyczyny wypadku wskazując:

niewłaściwy stan czynnika materialnego, brak w spółce analizy wytrzymałości uchwytów gwintowanych stosowanych do przezbrojeń formy przy wtryskarkach,

niewłaściwą ogólną organizację pracy tj. niewłaściwe polecenia przełożonych, brak nadzoru, brak instrukcji posługiwania się czynnikiem materialnym (brak instrukcji montażu i demontażu formy), nieodpowiednie przejścia i dojścia do maszyny, tolerowanie nieprawidłowych praktyk przez osoby sprawujące nadzór, stosowanie niewłaściwej technologii (sposób montowania uchwytów), niewłaściwe przeszkolenie wstępne w zakresie bhp, zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem.

Przyczyną urwania ucha był niewłaściwy dobór uchwytów mocujących o zbyt małej wytrzymałości dla sposobu zawieszenia formy. Ucha mocujące mają różną wytrzymałość w zależności od spełnionych norm, a także od pozycji montażu i sposobu podwieszania ładunku. Do wypadku przyczyniło się również:

brak pisemnej instrukcji w języku polskim,

brak pisemnych instrukcji stanowiskowych na poszczególnych stanowiskach pracy,

brak prawidłowego przeszkolenia monterów,

brak prawidłowej weryfikacji jakościowej użytkowanych uch tj. tylko wizualnie, a nie sprzętowo.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Chodzieży w dniu 26 października 2021 roku uznano, że Ł. N. przełożony powoda dopuścił się czynu polegającego na tym, że w dniu 31 lipca 2015 roku na terenie zakładu produkcyjnego jako kierownik zmiany – osoba odpowiedzialna za bezpieczeństwo i higienę pracy, nieumyślnie naraził pracowników A. M. i K. K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu podczas wykonywania przez nich pracy związanej z demontażem formy H.-G. B. typ F-400 umocowanej przy wtryskarce (...) znajdującej się w hali produkcyjnej, w ten sposób, że nie dopełnił obowiązków poprzez:

zaniechanie zdiagnozowania sposobu montażu formy do wtryskarki przed wydaniem dyspozycji do jej demontażu,

zaniechanie ustalenia, czy pokrzywdzeni posiadali instrukcje montażu formy i instrukcje stanowiskowe dotyczące montażu i demontażu formy na w/w wtryskarce,

zaniechanie ustalenia, czy pokrzywdzeni mieli do dyspozycji odpowiednie (dostosowane do demontowanej formy) elementy montażowe zawiesi,

co doprowadziło do zerwania metalowego ucha przymocowanego do formy H.-G. B. typ F-400 i jej upadku.

W związku z powyższym Sąd m.in. nałożył na Ł. N. nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego A. M. w kwocie 2.000 złotych.

W dniu 29.07.2016 r. decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przyznano powodowi prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 28.07.2016 do 23.01.2017 roku. Decyzją z dnia 27 marca 2017 roku przyznano powodowi rentę inwalidzką z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy od 24 stycznia 2017 r. tj. od zaprzestania pobierania świadczenia rehabilitacyjnego.

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 21 marca 2017 roku przyznano powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 25.740,00 złotych. Lekarz orzecznik ZUS 24 lutego 2017 roku stwierdził niezdolność powoda do pracy i uznał go za częściowo niezdolnego do pracy do 31.01.2019 roku. Lekarz orzecznik ZUS 24 lutego 2017 roku w sprawie procentowego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku przy pracy przyznał powodowi 33% stałego uszczerbku na zdrowiu.

Wyłącznie winę za przyczyny i skutki tego zdarzenia ponosi pozwany (...) Sp. z o.o. . Wszystkie przyczyny prowadzące do powstania tego zdarzenia wypadkowego to zaniedbania leżące po stronie pracodawcy – pozwanego.

Powód obecnie pracuje jako pracownik ochrony.

Pełnomocnik powoda dokonał zgłoszenia roszczeń pozwanej spółce (...) sp. z o.o. dnia 21 września 2015 roku. Pozwana spółka zgłosiła sprawę do ubezpieczyciela. Dalsze proces likwidacji szkody prowadzony był przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń. Na mocy decyzji z dnia 9 grudnia 2015 roku pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe zajęło stanowisko

w przedmiotowej sprawie odmawiając wypłaty należnych powodowi świadczeń. Na mocy decyzji z dnia 12 lipca 2016 roku powodowi została przyznana kwota bezsporna w wysokości 5.000 zł a także zaliczka na rzecz kosztów leczenia, dojazdów placówek medycznych oraz kosztów opieki w kwocie 1.000 złotych. Decyzją z dnia 6 września 2016 r. przyznane zostało powodowi dalsze świadczenie w wysokości 70.000,00 złotych zadośćuczynienia pomniejszone o 30% przyczynienia, a także kwotę wypłaconą tytułem jednorazowego odszkodowania z ZUS. Ponadto przyznano na rzecz powoda kwotę 217,47 złotych tytułem refundacji wydatków poniesionych na zakup środków medycznych, 66,15 złotych tytułem refundacji kosztów przejazdu mających związek z przedmiotowym wypadkiem, a także 1.680,00 złotych tytułem refundacji opieki osób trzecich. Powyższe kwoty zostały pomniejszone o 30% przyczynienia się powoda do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia. Kolejną decyzją z dnia 10 maja 2017 roku pozwany ubezpieczyciel dopłacił na rzecz powoda kwotę 7.800,00 złotych.

W czerwcu 2017 roku pełnomocnik powoda wystąpił do ubezpieczyciela z reklamacją rozszerzając jednocześnie zakres roszczeń o przyczynienia na podstawie art.444 § 2 k.c. renty w związku ze stwierdzoną niezdolnością do pracy do dnia 31 stycznia 2019 roku w wysokości 9.758,62 złotych. Kwota została wyliczona na podstawie średniego wynagrodzenia powoda za okres 3 lat przed wypadkiem – średnie miesięczne wynagrodzenie za ten okres wynosiło 1.186,53 netto miesięcznie.

Decyzją z dnia 29 czerwca 2017 roku pozwane Towarzystwo (...) S.A. odmówiła dalszych wypłat w sprawie. Dnia 12 lipca 2017 roku pełnomocnik powoda skierował wezwanie do zapłaty do pozwanego pracodawcy powoda spółki (...) Sp. z o.o.

Dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego k.18-24, historia choroby w poradni chirurgicznej k. 30-34, dokumentacja medyczna – k.35-58, decyzja z ZUS z dnia 27.03.2017 r – k.60-64, decyzja ZUS z dnia 21 marca 2017 r. – k.65, orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 24 lutego 2017 r. – k.66-68, decyzja ZUS z dnia 29 lipca 2016 roku – k.69-70, polisa ubezpieczeniowa nr (...) – k.104-114, pismo (...) S.A. do pełnomocnika powoda: z dnia 6 września 2016 r. – k.205v-206, z dnia 12 lipca 2016 r. k.211v-212, zeznań świadka Ł. K. – k.257v, zeznania świadka B. M. (1) – k.257v, zeznania świadka P. M. (1) – k.257v, zeznań świadka T. F. – k.258, zeznań świadka J. Ł. (1) – k.258, zeznania świadka K. K. – k.280v, opinia biegłego z zakresu chirurgii ogólnej oraz ortopedii i traumatologii narządu ruchu lek. med. A. B. z dnia 29 marca 2019 roku – k.303-318, z dnia 20 listopada 2019 roku – k.357-381, opinia biegłego z zakresu chirurgii ogólnej dr n. med. Z. K. – k.422-434, opinia biegłego mgr inż. J. Ł. z zakresu (...) – k.477-484, opinia uzupełniająca k.517-531, opinia uzupełniająca nr 2 – k.572-575, przesłuchanie powoda A. M. – k.615v-618

Opisany powyżej stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków Ł. K., B. M. (2), P. M. (2) na okoliczność wpływu wypadku, któremu uległ powód na jego stan fizyczny i psychiczny, na jego codzienne życie oraz opieki sprawowanej nad powodem po zdarzeniu, Ł. N., T. F., K. K. oraz J. Ł. (1) na okoliczność udzielonej powodowi pomocy po wypadku oraz na okoliczność warunków pracy powoda, procedur obowiązujących u pozwanego pracodawcy, przesłuchania powoda, dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz opinii sądowych: z zakresu chirurgii ogólnej oraz ortopedii i traumatologii narządu ruchu lek. med. A. B., biegłego z zakresu chirurgii ogólnej dr n. med. Z. K., biegłego mgr inż. J. Ł. (2) z zakresu (...).

Zgodnie z art. 229 k.p.c., nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Na tej podstawie Sąd przyjął bez dowodów fakty powołane przez powoda i przyznane przez pozwanego, mając przy tym na uwadze, że ich przyznanie nie nasuwało żadnych zastrzeżeń. W myśl art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Pozwany nie wypowiedział się co do niektórych twierdzeń powódki o faktach. Część z nich nie była kontrowersyjna, gdyż miała oparcie w okolicznościach sprawy oraz korespondowała ze stanowiskiem pozwanego i z wynikami rozprawy, dlatego Sąd uznał wynikające z tych twierdzeń fakty za przyznane i przyjął je bez dowodów.

Zgromadzone dokumenty Sąd ocenił jako wiarygodny materiał dowodowy, mając na względzie przepisy art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c. oraz to, że ich wartość dowodowa nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron w trybie art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c.

Zeznaniom świadków, jak i powoda Sąd dał wiarę w całości. Zeznania te były logiczne, wzajemnie spójne oraz znalazły też potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w toku postępowania.

Sąd uznał nadto za wiarygodne i uczynił podstawą ustaleń faktycznych opinie sądowe – lekarskie biegłych ad causa z zakresu chirurgii ogólnej oraz ortopedii i traumatologii narządu ruchu lek. med. A. B., biegłego z zakresu chirurgii ogólnej dr n. med. Z. K., biegłego mgr inż. J. Ł. (2) z zakresu (...). Opinie sporządzone przez biegłych stanowią kompletną odpowiedź na przedstawioną przez Sąd tezę dowodową. Nie zawierają luk i błędów

logicznych. Sporządzając opinie biegli uwzględnili cały dostępny materiał dowodowy, dokumentację medyczną, a nadto przeprowadzili stosowne badania powoda. Pełnomocny pozwanych kwestionował powyższe opinie nie dysponując fachową wiedzą,

a nawet szczątkową praktyką mieli problemy ze zrozumieniem wysokospecjalistycznej wiedzy merytorycznej jaką dysponują biegli. Pełnomocnicy stron nie podnosili istotnych zarzutów wobec biegłych, a jedynie próbowali polemizować nie popierając swoich twierdzeń żadnymi dowodami. Biegli w opiniach uzupełniających podtrzymali swoje pierwotne opinie.

W ocenie Sądu wszystkie opinie zostały sporządzone w sposób nie tylko obiektywny i logiczny, ale w sposób jak najbardziej wnikliwy oraz pozbawiony jakichkolwiek sprzeczności.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków Ł. K., B. M. (2), P. M. (2) na okoliczność wpływu wypadku, któremu uległ powód na jego stan fizyczny i psychiczny, na jego codzienne życie oraz opieki sprawowanej nad powodem po zdarzeniu. Zeznania świadków korespondowały z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie, a w szczególności z opiniami biegłych z zakresu medycyny.

Z ostrożnością Sąd podszedł do zeznań świadka J. Ł. (3), która zajmowała i zajmuje stanowisko dyrektora i prokurenta spółki (...). Świadek nie orientowała się w szczegółowych procedurach na terenie hal produkcyjnych, potwierdziła, że dokumentacja urządzeń była w języku angielskim i koreańskim i nie była przeznaczona dla pracowników produkcji. Świadek wskazała jakie obowiązki faktycznie spoczywały na Ł. N..

Sąd pominął zeznania świadka T. F., świadek sporządził drugi protokół powypadkowy, z którego wynikało, że to powód przyczynił się swoim zachowaniem do wypadku. Wnioski końcowe protokołu powypadkowego są tak skrajnie różne od wniosków końcowych biegłego J. Ł. (2), a także kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, że nie mogły one zostać uwzględnione. Świadek został powołany do zespołu powypadkowego po zakwestionowaniu przez prezesa spółki P. protokołu sporządzonego przez S. H. i J. K. jako nierzetelnego. Postępowanie dowodowe wykazało jednak, że to pierwotny zespół powypadkowy prawidłowo zdiagnozował przyczyny wypadku.

Za całkowicie wiarygodne Sąd uznał zeznania powoda A. M., powód złożył bardzo szczegółowe zeznania dotyczące praktyki i zwyczajów w spółce (...) oraz co do przebiegu zdarzenia z dnia 31 lipca 2015 roku, a także skutków zdarzenia, jego obecnej sytuacji. Zeznania powoda zostały poparte opiniami biegłych, a także wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 26 października 2021 roku.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Okoliczności samego wypadku i zaistnienie przesłanek odpowiedzialności pozwanych za skutki tego zdarzenia nie budziły wątpliwości Sądu.

Poza sporem pozostawał fakt, że pracodawca powoda – pozwany (...) sp. z o.o. ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka zgodnie z art.435 § 1 k.c.

W dniu zdarzenia (...) sp. z o.o. była objęta umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Z polisy tej zgłoszono przedmiotową szkodę. Pozwane Towarzystwo (...) S.A. po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznała odpowiedzialność z tytułu przedmiotowego zdarzenia i wypłaciła na rzecz powoda część należnych jej świadczeń.

Przedmiot sporu dotyczył wysokości należnych powodowi świadczeń i tego, czy przyczynił się do powstałego wypadku jak twierdzi strona pozwana, czy też nie.

Powód domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c., a także kwoty 1.824,00 zł tytułem zwrotu kosztów opieki i pomocy osób trzecich.

Postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, że wyłączną winę za przyczyny i skutki zdarzenia ponosi pozwany. Trudno przypisać jakąkolwiek winę w tej kwestii powodowi, gdyż wszystkie przyczyny prowadzące do powstania tego zdarzenia wypadkowego to zaniechania leżące po stronie pracodawcy. Protokół Państwowej Inspekcji Pracy, pierwotny protokół powypadkowy sporządzony przez S. H. i J. K., wyrok skazujący Ł. N. –kierownika zmiany, opinia biegłego mgr inż. J. Ł. (2) jednoznacznie wskazały na winę pracodawcy.

Na podstawie z art.207 § 1 kodeksu pracy odpowiedzialność za stan BHP ponosi pracodawca. Jest to odpowiedzialność uprzednia, bezwarunkowa, niepodzielna i bezwzględna. W niniejszej sprawie strona pozwana usiłowała przypisać obowiązki nałożone przepisami prawa pracodawcy – pracownikowi. Pokazuje to całkowite niezrozumienie przez niego istoty bezpieczeństwa pracy i ustalonych zasad w tym zakresie. Żaden z organów (Inspektor Pracy, Prokurator, powołani biegli sądowi) ustalających okoliczności i przyczyny wypadku nie dopatrzyli się niedbalstwa po stronie powoda. Bezpośrednie nadzorowanie demontażu formy i spełnienie przez osobę pełniącą nadzór obowiązków na nią nałożonych, których biegły napisał powyżej mogłoby z bardzo dużym prawdopodobieństwem przyczynić się do zapobieżenia zaistniałemu wypadkowi.

Stosownie do treści art. 445 § 1 w zw. z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przy czym chodzi o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne i psychiczne. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo (G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I, Warszawa 2007, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, wydanie VIII).

Przepisy nie wskazują w sposób jednoznaczny kryteriów, jakimi powinien kierować się Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia. W doktrynie i orzecznictwie panuje jednak zgoda, co do tego, że należy brać pod uwagę takie aspekty jak długotrwałość cierpień fizycznych i psychicznych związanych z wypadkiem oraz ich intensywność (stopień cierpień), skutki doznanych urazów, wiek poszkodowanego, dolegliwości związane z niezbędnym leczeniem, pobytami w szpitalu, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury. Ich rozmiar, natężenie i czas trwania należy analizować w kontekście okoliczności konkretnej sprawy. Użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” choć ma charakter niedookreślony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 4.02.2008 r. III KK 349/2007).

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu roszczenie powoda w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest zasadne.

Celem zadośćuczynienia jest wynagrodzenie nie tylko za bólu i cierpienia odczuwalnego bezpośrednio po zdarzeniu, ale ma także stanowić rekompensatę za ujemne następstwa wynikłe z wypadku w przyszłości. Sąd uznał, że wypłacona powodowi kwota zadośćuczynienia jest niewystarczająca.

Okoliczności rozmiaru doznanych obrażeń oraz określenie skutków wypadku jakiemu uległa powódka, w sytuacji gdy strony nie są w tym zakresie zgodne, a tak niewątpliwie było w niniejszym procesie, jest okolicznością, która z uwagi na swój złożony charakter wymaga wiedzy specjalnej, która wykracza poza możliwości Sądu. Zgodnie z treścią art. 278 par. 1 k.p.c.

w wypadkach wymagających wiedzy specjalnej sąd zasięga opinii biegłego, z czego wynika, iż kwestie sporne, co do których wymagana jest wiedza specjalna, mogą być rozstrzygane jedynie za pomocą opinii biegłego.

W niniejszej sprawie przeprowadzono dowód z opinii biegłych –specjalistów ortopedii i traumatologii, chirurgii ogólnej, którzy potwierdzili, że obrażenia doznane przez powoda są obrażeniami trwałymi. Wskutek wypadku, powód posiada trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 38%. Nie jest możliwy powrót do zdrowia takiego jak przed wypadkiem. Powód nie rokuje dalszej poprawy zdrowia, w zakresie uszkodzeń ręki lewej i zaburzeń funkcji ręki lewej wynikających z doznanego w dniu 31 lipca 2015 roku wypadku.. Zakres doznanych w wypadku obrażeń ma zdecydowanie niekorzystny wpływ na dalsze funkcjonowanie organizmu powoda w zakresie codziennego funkcjonowania. Odniesione obrażenia rzutują niewątpliwie na aktywność życiową powoda.

Bezpośrednio po powrocie powoda ze szpitala do domu, wymagał on opieki i wsparcia osób trzecich. Powód, który dotychczas był w pełni samodzielny, musiał korzystać z pomocy przy wstawaniu, myciu, ubieraniu się.

Bez wątpienia były to zatem poważne obrażenia, które miały daleko idące, negatywne skutki. W toku leczenia zastosowano bolesne leczenie operacyjne i zachowawcze oraz usprawniające. Przez długi okres po wypadku powód był niesprawny i niesamodzielny. Wymagał pomocy osób trzecich do podstawowych czynności życia codziennego. Natężenie związanego z rozległymi obrażeniami bólu było największe bezpośrednio po wypadku.

Urazy powoda spowodowane wypadkiem ograniczyły jego normalną aktywność i funkcjonowanie życiowe w stopniu znacznym, jeśli chodzi

o funkcję lewej ręki. Praktycznie uszkodzenie ręki lewej spowodowało jej znaczne ograniczenie funkcji. Powód nie może lewą ręką wykonywać praktycznie jakichkolwiek funkcji z wyłączeniem funkcji pomocniczych. Tak więc uszkodzenie ręki lewej spowodowało znaczne ograniczenie jej funkcjonalności prawie do granicy bezużyteczności ręki lewej.

Powód skutki tego zdarzenia odczuwać będzie w postaci zaburzenia funkcji ręki lewej do końca życia. Niestety jakiegokolwiek dalsze leczenie nie jest w stanie przywrócić powodowi stanu zdrowia, w zakresie lewej ręki, takiego jak było przed wypadkiem. Obrażenia jakich doznał powód są obrażeniami trwałymi, nie poddającym się dalszemu leczeniu.

Podsumowując, doznaną przez powoda na skutek wypadku krzywdę należało uznać za znaczną. W ocenie Sądu odpowiednią w rozumieniu art.445 k.c. suma zadośćuczynienia za taką krzywdę będzie stokrotnie minimalnego wynagrodzenia w 2015 roku – kiedy nastąpiło przedmiotowe zdarzenie.

W 2015 roku wynosiło ono 1750 złotych brutto – 1286,16 złotych netto, co daje łącznie kwotę 128.616,00 złotych. Od tej kwoty należało odjąć kwoty jakie powód już otrzymał z tytułu przedmiotowego zdarzenia: z ZUS kwotę 25.740 złotych, z Towarzystwa (...) S.A kwotę 23.260 złotych tytułem zadośćuczynienia i zapomogę z (...) sp. z o.o. w wysokości 20.000,00 złotych. Suma należnego zadośćuczynienia po odjęciu tych kwot powinna wynosić 59.616 złotych. Jest to kwota, która spełnia zarówno funkcję kompensacyjną, jak też – w stosunku do wielkości krzywdy powoda – nie jest nadmierna z punktu widzenia przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa.

W orzeczeniu wskazana jest kwota 60356 zł kwotę tę Sąd zasądził na podstawie zeznań powoda zawartych w protokole rozprawy z dnia 22 lutego 2023 r. przyjmując, że powód otrzymał zapomogę z (...) Sp. z o.o. w wysokości 20.000 złotych, oraz z ZUS kwotę 25.000 zł co było omyłką pisarką, powód faktycznie bowiem otrzymał zapomogę z zakładu pracy w kwocie 2.000 złotych, natomiast z ZUS powód faktycznie otrzymał kwotę 25.740 zł w związku z czym kwota zadośćuczynienia powinna wynosić 77.616,00 złotych ($128616 - (25740 + 23260 + 2000) = 77\ 616$ zł jednakże Sąd wydający wyrok błąd ten dostrzegł dopiero w trakcie ustnego uzasadnienia wyroku na rozprawie, strona powodowa może między innymi podnieść ten zarzut w apelacji.

Zgodnie z treścią art.444 §1kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Wchodzić tu będą w grę przede wszystkim koszty związane z leczeniem, rehabilitacją, jak i koszty opieki niezbędnej w czasie procesu leczenia oraz inne dodatkowe koszty związane z doznanymsz uszczerbkiem (np. przejazdów, wyżywienia). Zgodnie ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 14 maja 1997r., II UKN 113/97 (OSP 1998, Nr 6, poz. 121) kompensacja przewidziana w art. 444 §1kc obejmuje wszelkie uzasadnione i wyniki z następstw czynu niedozwolonego koszty.

Powód domagał się kwoty 1.824 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki i pomocy osób trzecich. W toku postępowania przedsądowego pozwany ubezpieczyciel wypłacił na rzecz powoda tytułem sprawowanej opieki kwotę 1.176 złotych z uwzględnieniem 30% przyczynienia się powoda do powstania przedmiotowej szkody i przy kwocie 6 złotych za godzinę opieki. Powód domagał się kwoty 10 złotych za godzinne. W ocenie sądu kwota 10 złotych za godzinę, jest kwotą adekwatna do wykonywanej pracy, jednakże z opinii biegłych wynikało, że powód nie wymagał pomocy osób trzecich w takim zakresie jak wskazywał a jedynie przez okres ok.5 tygodni po 4 godziny dziennie, a w późniejszym okresie 3 godziny tygodniowo, łączny okres czasu jest niższy niż powód wskazał. W ocenie Sądu przyznana kwota przez pozwanego ubezpieczyciela jest adekwatna, dlatego powództwo w tym zakresie należało oddalić.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 §1 i 2kc, zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. W myśl art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zgodnie z cytowanym przepisem art. 455 k.c. roszczenie

o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Dnia 24 sierpnia 2015 roku pełnomocnik powoda skierował do (...) sp. z o.o. informacje o szkodzie. Pozwany P. sp.

z o.o. zgłosiła sprawę do ubezpieczyciela (...) S.A. 7 sierpnia 2015 roku. Dalszy proces likwidacji szkody prowadzony był przez pozwanego ad.2. Dniem wymagalności odsetek jest więc dzień 7 września 2015 roku, zatem od dnia następnego pozwany ubezpieczyciel, a tym samym (...) sp. z o.o. pozostawali w zwłoce co do spełniania świadczenia. Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 60.356 złotych zł(powinna być kwota 59.616 zł o czym wspomniano już wyżej tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego (pkt 1 wyroku).

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu (punkt 2 wyroku).

Powód wygrał proces w połowie.

Zgodnie z treścią art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Po dokonaniu przez Sąd wzajemnego rozrachunku, Sąd zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego

w Poznaniu kwotę 3.018 (trzy tysiące osiemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów opłaty od pozwu od uiszczenia, której powód był zwolniony oraz kwotę 4.660,44 (cztery tysiące sześćset sześćdziesiąt i 44/100) zł tytułem zwrotu połowy wydatków poniesionych w sprawie (opinie biegłych oraz stawiennictwo świadków w sprawie) – pkt 3 wyroku. Postanowieniem z dnia 6 listopada 2017 roku powód został w całości zwolniony od kosztów sądowych (k.76), w związku z czym Sąd nie obciążył powoda kosztami sądowymi (pkt 4 wyroku), a koszty zastępstwa procesowego zostały zniesione pomiędzy stronami (pkt 5 wyroku).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.

Sędzia Przemysław Okowicki